

o właściwy stosunek

Do obcych kapitałów

Na marginesie deklaracji „Leviatana“

Głośne sprawy Zakładów Żyrardowskich i „Wspólnoty Interesów“ wywołały w prasie gorącą dyskusję na temat roli obcego kapitału w Polsce, na temat tego, co jest i co być powinno w tej dziedzinie. Dyskusja wykazała rzadko spotykaną zbieżność konkluzji w kierunku zdecydowanie wrogim, wobec obcego kapitału spekulacyjno-żerującego. W tym stanie rzeczy bardzo charakterystyczny jest głos „Leviatana“, który na zebraniu Rady Centralnego Związku w dniu 8 b. m. uznał za wskazane zająć w tej sprawie stanowisko i ujawnić je w specjalnej deklaracji.

Procesy naszej kapitalizacji wewnętrznej, choć żywe i intensywne, odbywają się w postaci najprostszej — wkladów oszczędnościowych — i nie nadążają za potrzebami naszego uprzemysłowienia. Dlatego należymy do krajów, odwołujących się do współpracy kapitałów zagranicznych, dla tego stosunek nasz do tej współpracy jest całkowicie pozytywny.

Stwierdziwszy następnie atrakcyjność Polski jako terenu dla lokaty kapitału zagranicznego, deklaracja ustala konieczne wobec tychże kapitałów wymagania i warunki:

Są one jednakowe dla kapitałów własnych i obcych: podporządkowanie się ogólnej linii państwowej polityki gospodarczej, dobre obyczaje kupieckie, rzetelność bilansowania, niedopuszczalność zamaskowanego zwiększania rentowności tej lub innej grupy zaangażowanego kapitału na niekorzyść spółników czy Skarbu Państwa: obojętne postawienie sobie za cel rozwoju przedsiębiorstwa, nie zaś jego wykorzystywania na rzecz grupy finansującej czy innych celów ubocznych.

Ceny nowalijek

Na hurtowym targowisku warzywnym przy ul. Grójeckiej odnotowano we wtorek, 15 b. m., następujące ceny nowalijek: buraki — botwina 10 — 15 zł. za 100 pęczków, pietruszka młoda 15 — 20 zł. za 100 pęczków, rzodkiewka — 1 zł. — 1 zł. 50 gr. za koszt wagi 16 — 20 kg., salata 2 — 3 i pół zł. za 100 główek, szczaw 15 — 20 gr. za kg., szczyptor 6 — 8 gr. za kg., ogórki świeże I gat. 70 — 80 zł., II gat. 40 — 50 zł. za 100 sztuk, szparagi I gat. — 110 — 160 zł., II gat. 60 — 90 zł. za 100 kg., marchew 90 — 140 zł. za 100 pęczków, cebula młoda 10 — 15 zł. za 100 pęczków, kalafior I gat. 60 — 75 zł., II gat. 35 — 50 zł. za 100 sztuk, kalarepa 80 — 125 zł. za 100 sztuk, rabarbar 12 — 20 zł. za 100 kg., szpinak 8 — 12 gr. za kg., ziemniaki młode 3 — 4 zł. za kg., stare 3 — 4 zł. za 100 kg.

Ogółem dowieziono 390 wozów. Dowóz normalny. Popyt dostateczny. Tendencja średnia.

Dalej: inwestowanie kapitałów w przedsiębiorstwach przemysłowych z reguły w drodze udziału w emisjach kapitału akcyjnego, co dopiero świadczy o rzeczywistym zespoleniu się z przedsiębiorstwem, — nie zaś przez udzielanie kredytów bieżących, które każdej chwili mogą być wycofane, a przy wysokich odsetkach mogą stać się narzędziem wyzysku przedsiębiorstwa.

Stanowisko kierowniczych sfer przemysłu nie budzi, jako doktryna, wątpliwości zasadniczych. Ten niemniej ujęcie to nasuwa pewne uwagi ogólniejszej natury.

I tak nie powinniśmy przede wszystkim, uznając zresztą całkowicie niedostateczność aktualnego tempa kapitalizacji wewnętrznej i niesporny pożytek wynikający z przyływu na pewnych warunkach kapitałów obcych, oceniać zbyt przesadnie rolę tego przyływu w rozwiązaniu zasadniczego problemu społeczno-gospodarczego Polski, związanego z koniecznością uprzemysłowienia kraju. Nie wszystko co pożądané jest realne. Dojście do skutku tej czy innej pożyczki angielskiej nie może zamykać nam oczu na wielki i nieodwracalny narazie proces parcelacji gospodarki światowej, opartej na współzależnym obrocie towarów, ludzi i kapitałów. To byłoby pierwsze stwierdzenie.

Na tle tej wstępnej uwagi do czegoś sprowadza się praktycznie zagadnienie? Do tego, że jesteśmy zbyt „roztropni“. Względem na korzyści przyszłe związane z przesadnymi i niepewnymi nadziejami na import obcych kapitałów, które nam tolerować zupełnie pewne szkody teraźniejsze, wynikające z ekscesów kapitału żerującego, do czego dochodzą straty związane z pewnym specjalnym zbył jednostronnym nastawieniem naszej polityki handlowej.

Piękna lista „wymogów i warunków“ ułożona przez Radę Centralnego Związku nie jest do tychczas, praktycznie biorąc, przestrzegana, co stwierdza sama deklaracja, mówiąc o częściowej realizacji dobrych zasad i o sporadycznych przeciwko nim wykroczeniach. Nie widzimy też dostatecznie wyraźnej polityki odmiennego traktowania obcego kapitału.

Krewna papieża otwiera szpital w Chinach

Krewna Ojca św., markiza Mongioli otwiera wraz ze swym mężem, który jest lekarzem, szpital katolicki w Kaifeng (Chiny).

Państwo Mongioli przywieźli do nowego szpitala własne instrumenty medyczne oraz techniczne przyrządy.

tu produkcyjnego i obcego kapitału żerującego. Wychowawczą rolę podobnego zróżniczkowania bardzo wysoko cenimy.

Nie jesteśmy etatystami, ale „pedagogiem“ może być tutaj tylko władza państwowa. Presja „opinii zorganizowanego życia gospodarczego“, o której pisze omawiana deklaracja „Leviatana“ w swym końcowym ustępie, odegrać mogłaby pozytywną rolę, gdyby wyrażała się w formach jasnych i wyraźnych we właściwym czasie. Zajmowanie stanowiska ex post w sprawie tak zasadniczej tego nie zastąpi.

Co się zaś tyczy zadań państwa dążyć się one podzielić na 2 grupy, zależnie od tego, czy chodzi o ukroczenie negatywnych poczynań obcego kapitału już działającego w kraju, czy też o prewencję w związku z nowymi lokatami. Stosowanie tej ostat. konsekwentnie i planowo zabezpieczyć w przyszłości państwo od ciężkich

Wzrost importu surowców i półfabrykatów Do Niemiec

Jak wiadomo, polityka nakręcania koniunktury i zwiększania zatrudnienia, prowadzona od pewnego czasu przez rząd niemiecki, pociągająca za sobą w pierwszym rzędzie zwiększenie importu surowców z zagranicy. Obecnie wskutek trudności dewizowych i wybitnego pogorszenia się bilansu handlowego prowadzona jest akcja odwrotna — ograniczenia importu zagranicznego. Jednak pierwsze trzy miesiące r. b. wykazują jeszcze poważny wzrost przywozu, co ilustrują poniższe liczby: im-

decyzyj, nie piosząc ekspansji kapitału zagranicznego widmem nie przewidzianych „szykan administracyjnych“.

Nowelizacja prawa przemysłowego

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 40 z dnia 15 maja r. b. poz. 350 ogłoszona została ustawa z dnia 10 marca 1934 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym.

Ustawa ta składa się z czterech artykułów. W pierwszym artykule zawarte są obszerne zmiany w dotychczasowym brzmieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej oraz późniejszych ustaw o prawie przemysłowym. Najważniejsze zmiany dotyczą działu V, którego nowe brzmienie zostało załączone do omawianej ustawy. Dział V dotyczy zresztą przemysłowych oraz związków tych zrzeszeń. Postanawia on w

Zatopienie 23 kopalń?

Związek właścicieli kopalń węglą, obejmujący koncerny i wielkie kopalnie, opracował już listę małych kopalń węgla, które mają być po 1 lipca r. b. skazane na likwidację, t. zn. zatopienie. Lista obejmuje 23 małe kopalnie we wszystkich Zagłębiach.

W KILKU WIERSZACH

KOSZTY UTRZYMANIA NA ŚLĄSKU

Komisja Parytetowa do ustalania wskaźnika drożyznianego ustalona na posiedzeniu w dniu 2 b. m., że koszty utrzymania w okresie kwietnia spadły o 2,12 proc.

KOMUNIKACJA OKRĘTOWA MIĘDZY POLSKĄ A FINLANDJĄ

Od dn. 1 maja r. b. Towarzystwo Żeglugowe „Lübeck Linien“ utrzymuje stałą komunikację okrętową między Lubecką a północną Finlandją przez Gdynię i Gdańsk. Na linii tej kursować mają dwa statki, regularnie co 10 dni. Portem końcowym w Finlandji będzie Wasa, jednak o ile będą istniały większe ładunki, przeznaczone dla Oleoborga Yxpila oraz Kimi, to statki te będą również zachodzić do tych portów. Na najbliższy okres czasu przewidziane są odjazdy statków tej linii z Gdyni i Gdańska w następujących terminach: 17 — 18 maja, 1 — 2 czerwca, 9 — 10 czerwca i 20 — 21 czerwca.

PAŃSTWOWE SKLEPY KOŁONIALNE W MOSKWIE

W Moskwie uruchomiono sieć państwowych sklepów kolonialnych, sprzedających bez ograniczeń po cenach skomercjalizowanych herbatę, makarony, kaszę, śledzie, konserwy, sódę i mydło. Pierwszego dnia sklepy obsłużyły 300 tys. klientów i sprzedały towaru na sumę przeszło pół miliona rubli.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES WINNY W BUDAPESZCIE

W ramach międzynarodowego kongresu rolniczego, który odbędzie się w czerwcu r. b. w Budapeszcie, odbędzie się również międzynarodowy kongres, poświęcony zagadnieniom gospodarki winnej. W szczególności kongres zajmie się zagadnieniami oświadczenia, racjonalizacji gospodarki winnej i regulowaniem handlu winem w obrotach międzynarodowych.

Dziś na giełdzie

Waluty: Dolar 5.27; frank francuski 34.90; frank szwajcarski 171.50; marka niemiecka 206.50; szyling austriacki 98.75; korona czeska 21.80.

Monety: Dolar złoty 8.925; rubel złoty 4.615.

Dewizy: Berlin 209.35; Belgia 123.70; Holandia 358.85; Londyn 27.045; Nowy Jork 5.235; Nowy Jork (kabel) 5.29; Paryż 34.94; Szwajcaria 172.12; Sztokholm 139.40; Włochy 45.04.

Papiery procentowe: 3 proc. Poż. Budowlana 44.75; 4 proc. Poż. Dolarowa 53.25; 4 proc. Poż. Inwestycyjna 112.25; 5 proc. Poż. Konwersyjna 65.50; 6 proc. Poż. Dolarowa 70; 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 65.38; 7 proc. Poż. Dolarowa Warszawy 65.50; 7 proc. Poż. Śląska 67.25; 4,5 proc. Listy Zast. Ziemskie 49.50; 7 proc. Listy Zast. Ziem. Dolarowe 33.50; 4,5 proc. L. Z. T. K. m. Warszawy 60; 5 proc. L. Z. T. K. m. Warszawy 65.25; 8 proc. L. Z. T. K. m. Warszawy 55.75.

Akcje: Bank Polski 85.25; Lilpol 11.80; Starachowice 10.80; Warsz. Tow. Akc. Fabr. Cukru 19; Ostrowiec 21; Modrzewów 3.80; Haberbusch 38.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

WARSZAWA, 15. 5. — Giełda zbożowa franco Warszawa za 100 kg. żyto jednolite 700 kg. 12.00 — 12.50; pszenica jedn. 748 kg. 17.50 — 18.00; pszenica zbierana 737 kg. 17.00 — 17.50; owies jednolity 468 kg. 12.50 — 13.00; owies zbierany 438 kg. 11.50 — 12.00; jęczmień przemysłowy 632 kg. 13.25 — 13.75; jęczmień browarowy bez obrotu; groch polny z workiem 20.00 — 22.00; groch Wiktoria z work. 32.00 — 35.00; wyka 12.50 — 13.00; peluska 12.00 — 12.50; seradela podwojnie czyszczona 8.00 — 9.00; łubin niebieski 6.25 — 6.75; żółty 8.00 — 8.50; rzepak zimowy 46.00 — 49.00; rzepak zimowy 49.00 — 51.00; letni 49.00 — 51.00; siemię lniane basis 90 proc. 47.00 — 50.00; bez obrotu konieczna czerw. surowa bez grubej kan. 110.00 — 150.00; o czystości 97 procentowej 180.00 — 200.00; biała surowa 60.00 — 70.00; o czystości 97 proc. 80.00 — 100.00; mak niebieski z work. 39.00 — 44.00; ziemniaki fabryczne 3.75 — 4.00; ziemniaki jadalne 2.75 — 3.25; mąka pszenna luksusowa wymiał 45 procent 31.00 — 35.00; mąka pszeniana I gat. 65 proc. 27.00 — 31.00; I gat. 20 proc. po luksusowej 22.00 — 27.00; III gat. pośledni 16.00 — 20.00; mąka żytnia pyłowa I gat. 55 proc. 21.00 — 22.00; I gat. 65 proc. 20.00 — 21.00; mąka żytnia siłkowa II gat. po 55 proc. 15.00 — 17.00; mąka żytnia razowa 95 proc. 16.00 — 17.00; mąka żytnia poślednia 12.00 — 13.00; otręby pszenne średnie 10.50 — 11.00; żytnie 4.00 — 9.50; kuchen lniane 17.50 — 18.00; rzepakowe 12.00 — 12.50; kuchen słonecznikowe 42 — 44 proc. 12.00 — 13.00; sruwa sojowa 17.00 — 17.50. Ogólny obrót 1233 tonn w tem żyta 255 tonn. Tendencja słabsza.

Możliwość podwyżki cła na węgiel polski we Włoszech

RZYM, 16.5 (PAT). Na zjeździe kupców paliwa, zwołanym przez narodową federację faszystowską dla przemysłu, zapadła uchwała, lansowana przez eksporterów brytyjskich, a domagająca się od rządu włoskiego wprowadzenia specjalnego cła na węgiel.

W sferach importerów węgla niebrytyjskiego zwracają uwagę, że ewentualne wprowadzenie takiej uchwały w życie dotknęłoby przede wszystkim eksport polski i rosyjski. Nowe cło ma być bowiem kalkulowane według wagi transportowej i ma zostać wprowadzone na miesiąc dotychczasowej opłaty 10-proc. ad valorem. Wyjaśnić należy, że obecnie tonna węgla polskiego kalkuluje się w Genui przeciętnie 50 lirów, w następstwie czego obciążona jest obecnie opłatą ad valorem w wysokości 5 lirów. Węgiel angielski,

którego cena wynosi 78 lirów, opłaca od tonny 7,80 lir. W razie wprowadzenia cła specjalnego od wagi w wysokości 7 lir. za tonnę, węgiel angielski płaćby od tonny o 80 cent. mniej niż obecnie, węgiel zaś polski o 2 liry więcej.

W związku z wyżej omówioną uchwałą zwraca się uwagę, że wprowadzenie nowego cła wpłynęło na podwyższenie ceny rynkowej podstawowego surowca, jakim jest węgiel. Fakt ten odbija się oczywiście na wysokości poziomu cen włoskiej produkcji przemysłowej i wywoła skutki, sprzeczne z obecną polityką Włoch, dążącą wszelkimi sposobami do obniżenia ogólnego poziomu cen przez zmniejszenie kosztów produkcji i redukcję płac.

Podróżuj samolotem

Tu, spojrzawszy na towarzysza, przeraził się. Olek miał minę, jakby się dusił. I nagle z łoskotem kichnął.

— A! żeby cię polamało! — wyrzcił życzenie Franek. — Chodź tu z takim na wojnę...

Kichnięcie rozległo się jak strzał. „Uienie“ szybko zaczęły biegać w ich stronę. Nie było celu się ukrywać ani tembardziej uciekać. Wystąpili, nadrabiając miną, na idącą w tem miejscu ulicę. I tu Olek, jakby legitymując się, kichnął jeszcze głośniejsze, po raz drugi.

— Kichaj, kichaj! — mruzczał towarzysz wściekły. — Oni ci tu zaraz powiedzą: na zdrowie!... Już nas przysztęmpili, cholery...

Rzeczywiście, już się rozległo groźne:

— Kto ide? Ruki do hory! Wy kuda?

— My do starej ciotki, co mieszka tu na Wuleckiej — odpowiedział łagodnie Franek. — Już w czwartek była chora na hiszpankę, i boimy się, że tam zamrze sama bez opieki. A że to zaawieszenie broni, to my myśleli, że można.

— Orużje macie? — pytał dalej kapral, nie zwracając uwagi na opowieść chtopecza. — My broń? Skądże? — zdziwił się Franek. — Choćby i mieli, toby nie brali z sobą teraz... Co my — warjaty?

Żołnierze tymczasem ścignęli z nich palta, obmacali kieszenie w marynarkach i spodniach. Nic nie znalazłszy, pozwolili włożyć palta i oświadczyli, że ich aresztują.

Wprowadzono ich do małego domku z dużym dziedzińcem. Przed drzwiami stała warta. W izbie, do której weszli, siedział przy stole Ukrainiec w mundurze austriackiego porucznika. Jego czarne oczy były przekrwione, jak z niewyspania, i krzątały jakoś bokami, lub górą, jakby patrzyły, nie widząc.

(C. d. n.).

Mydło Bebe faofmana-idealne dla dzieci i dorosłych

Irena Pannenkowa

W i ę z y

Powieść

Przeszła spokojnie ulicą Głowińskiego. Ale na Piękarskiej, tuż koło kościoła Zmartwychwstańców, skąd tak już blisko był cmentarz, skierowały się ku niej lufy karabinów.

— Stij! Nazad!

Zaczęła im tłumaczyć, mieszanym polsko-ruskim językiem, że to są dziś przecież Zaduszki, że chce iść na groby męża i rodziców, że nie złego nie zamierza... Napróżno!

— Czytaty umietye? Ot opowistka! — żołnierz wskazał widniejące pod latarnią obwieszczenie i dodał tytułem przypomnienia: — Ne wilno pojawlaty sia na wulicach po 6-tij hodyni wczorom...

Musiła zawrócić. Uszedłszy kilka kroków spowrotem, raz jeszcze na chwilę stanęła i popatrzyła w tamtą stronę.

Położony na zboczu wyniosłości, cmentarz lyczakowski już z tego punktu był dobrze widoczny. Zwłaszcza w pierwsze dwa wieczory listopada, wyglądał stąd zawsze, jak wznoszące się ku górze, całe morze migoczących światełek, malowniczo po pochyłości rozrzuconych, wśród ciemniejących drzew, bielejących pomników i krzyżów, — widomy znak czci i hołdu żywych. Co roku ludzie ściągali tu tłumnie, przynosząc z sobą z dołu gwar i ruch w to martwe, górne pustkowia, gdzie Polacy i Ukraińcy od wieków spoczywają obok siebie w pokoju i zgodzie. Dzisiaj to miasto umarłych tonęło w pustce niemie-

98) i czarnej, po raz pierwszy, w doroczne święto swoje, zdradzone i opuszczone przez synów, wnuków i prawników, którzy tam na dole w mieście żyjących, rozdarcia na dwa wrogie obocy, pochłonięci byli walką śmiertelną. Walczyli i zabijali się tam na dole o tę ziemię, poto, by w tejże ziemi tutaj na górze spocząć razem na wieki...

Piwocka szła do domu. Głowę opuszczoną miała na ramieniu. Potykała się, stąpając niepewnie w ciemności po nierównym bruku. Kilka razy świsnęły koło niej kulki. Bo wzmagala się ku nocy uliczna strzelanina. Nie słyszała jej, nie myślała o niej wcale. Pierwszy raz w życiu znalazła się w prawdziwym, bezpośrednim niebezpieczeństwie, i pierwszy raz nie bała się zupełnie.

ROZDZIAŁ XXIV.

Gdy się ma katar...

O tej samej godzinie Olek i Franek, klucząc nieraz i kulając, dotarli na południe miasta, do Persenkówki. Byłe przedostatkiem się na zachód od toru kolejowego; tam już było blisko swoich.

Tor naprawdę był pewnie strzeżony. Ale liczyli na zawieszenie broni, które, ogłoszone popołudniu, trwać miało do dnia następnego. W obsadzonej przez Ukraińców części miasta patrole krążyły gęsto, i strzelały dalej, dla fantazji... Ale tu panowała cisza.

W pewnym miejscu, gdzie dość wyniosłe wzgórce przekopane było dla przeprowadzenia linii kolejowej, postanowili prześlizgnąć się dołem.

Rozejrzeli się po wyjściu z przekopu. Spokój. Jednak bystre oko Franka dostrzegło opodal z lewej strony majaczące jakieś cienie.

— Ukraińcy! — szepnął. — Teraz na ziemię. Nie widzą nas. Byłe przepełniać ten kawałek. I cicho!